

## Solidarni z Ukrainą

Ponad 2 tysiące osób, w tym przedstawiciele Wielkopolskiej „Solidarności”, manifestowało 8 marca przed Ambasadą Rosji.

Manifestacja rozpoczęła się od odtworzenia hymnów Polski oraz Ukrainy. Protestujący przynieśli flagi „Solidarności” jedne biało-czerwone i drugie w barwach Ukrainy - z niebieskim tłem i żółtym napisem. W demonstracji uczestniczyli również Syryjczycy, którzy chcieli przypomnieć o problemach swojego kraju oraz studenci ukraińscy kształcący się na polskich uczelniach. Na transparentach znajdowały się napisy: „Ukraina bez Putina”, „Precz z Czeczenii, Gruzji i Ukrainy”, „Suwerenna Ukraina nie potrzebuje Putina”, „Putin hands off Ukraine”.

- „Solidarność” to związek zawodowy. Ale to też solidarność międzyludzka i solidarność międzynarodowa, dlatego dzisiaj tu jesteśmy - mówił Piotr Duda, przewodniczący KK. Przypomniał, że „Polska otrzymywała podobne gesty wsparcia i solidarności w latach 80. oraz w czasie stanu wojennego. To jest nasza wspólna sprawa, wszyscy, którzy żyjemy w Europie na świecie, chcemy żyć w pokoju i rozwiązywać swoje problemy w sposób pokojowy”. Lider „S” wezwał prezydenta Rosji do pokojowego dialogu i nie eskalowania napięcia. Zapowiedział, że jeśli podczas poniedziałkowego spotkania central związkowych w Brukseli dwie uczestniczące w nim organizacje związkowe z Rosji stanowią nie skrytykują działań Putina, wniosie o zawieszenie ich w prawach członków europejskich struktur związków zawodowych.

Przewodniczący zwracał uwagę, że choć społeczeństwo zdało egzamin w tej trudnej dla Ukrainy sytuacji, światowi i europejscy politycy są za bardzo ostrożni i niechętni do podejmowania decyzji wspierających walczących na Majdanie, a teraz na Krymie. - Biznes i sprawy finansowe nie mogą brać góry nad wolnością i godnością obywateli. Jeśli ONZ nie może



- **Pieniądze można przekazywać na konto:** Region Świętokrzyski NSZZ „Solidarność” Nr rachunku 34 1020 2629 0000 9102 0009 1546 z dopiskiem „Ukraina”
- Wszelkich informacji udziela **Tadeusz Majchrowicz** – tel. 512 983 530
- W imieniu organizatora zbiórki pieniędzy informacja udziela **Paweł Krzeszowski** z Regionu Świętokrzyskiego - tel. 533 263 987

pomóc i tylko biernie się przygląda mordowaniu obywateli, to niech się rozwiąże. Po co nam taka organizacja.

Gościom honorowymi manifestacji byli Andrzej Gawrow, wiceprzewodniczący Rady Majdanu oraz Olek Trietkow, sotnik z Majdanu. A. Gawrow w bardzo emocjonalnym wystąpieniu dziękował Polakom i „Solidarności” za wsparcie. - Od początku naszej rewolucji bardzo odczuwaliśmy waszą pomoc, czuliśmy, że nie jesteśmy sami. Unia Europejska

cały czas mówiła, że obserwuje; padały pierwsze ofiary, a oni w dalszym ciągu obserwowali. Ile trzeba by ofiar, aby Unia zaczęła działać. Dziękujemy każdemu z was z osobna i wszystkim razem.

W podziękowaniu za pomoc udzieloną przez „Solidarność” A. Gawrow wręczył P. Dudzie flagę Ukrainy z podpisami obrońców Majdanu.

Wśród zabierających głos znaleźli się jeszcze Samer Masri, przedstawiciel organizacji syryjskiej, walczącej o niepodległość Syrii; Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”; Adam Borowski, konsul honorowy Czeczenii oraz studentki ukraińskie uczące się na polskich uczelniach.

Możemy pomóc i to czynimy Trwa akcja pomocy dla Ukrainy prowadzona przez „Solidarność”. 26 lutego trzy lwowskie szpitale: Nr 8, Szpital Kliniczny i szpital w Równem otrzymały materiały medyczne zakupione ze zbiórki prowadzonej przez Region Świętokrzyski.

To co należy dostarczyć było ustalane z naczelnymi lekarzami poszczególnych szpitali. Zgodnie z ich specyfikacją były

to przede wszystkim strzykawki, igły i środki opatrunkowe, środki do dezynfekcji ran oraz antybiotyki i niezbędne leki. Przekazania darów na miejscu pilnował wiceprzewodniczący KK Tadeusz Majchrowicz, który w imieniu Związku odpowiedzialny jest za organizację całego przedsięwzięcia.

Leki przy pomocy Ochotniczej Straży Pożarnej w Goczałkowicach Zdroju przewieźli współpracujący z „Solidarnością” lekarz, były wojskowy i weteran wielu misji wojskowych Jacek Dutkiewicz, wraz ratownikiem medycznym Ryszardem Rapaczem.

Do Regionu Świętokrzyskiego, który jest koordynatorem pomocy „Solidarności”, zgłaszają się firmy, które rannych po leczeniu chcą wziąć na rehabilitację. Koordynacją tej pomocy zajmuje się bezpośrednio szef regionu Waldemar Bartosz.

W najbliższym czasie wyjedzie następny konwój ze środkami medycznymi dla szpitali na Ukrainie. Nadal potrzebne jest wsparcie finansowe i rzeczowe. O wpłaty na konto pomocy Ukrainie zaapelował też Zarząd Regionu Wielkopolska.

## Dialog dwustronny



Liderzy i eksperci organizacji pracodawców (Business Centre Club, Konfederacja Lewiatan, Pracodawcy RP, Związek Rzemiosła Polskiego) oraz związków zawodowych (Forum Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność”, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych), którzy spotkali się 28 lutego 2014 r. w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” w Warszawie postanowili wspólnie pracować nad projektem

nowej ustawy o dialogu społecznym.

W tym celu powołany zostanie zespół ekspertów, który wypracuje propozycje założeń do projektu ustawy o nowym gremium dialogu społecznego w Polsce oraz przygotuje ustawowe propozycje zmian funkcjonowania Funduszu Pracy oraz Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Pierwsze spotkanie odbędzie się już w marcu.

## Witamy w „S”

W lutym br. powstała „Solidarność” w firmie Volkswagen Group Polska. Firma istnieje od czerwca 2012 r. i jest importem sześciu marek samochodów: Volkswagen, Audi, Škoda, Seat, Volkswagen Samochody Użytkowe oraz Porsche zatrudnia ok. 500 pracowników. 4 marca odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli Tymczasowej Komisji Zakładowej i Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” z pracodawcą. Klimat spotkania pozwala mieć nadzieję na

rozwiązywanie problemów pracowniczych w duchu dialogu społecznego.

\*\*\*

3 marca br. została zarejestrowana Tymczasowa Organizacja Zakładowa „Solidarność” w Renz sp. z o.o. z siedzibą w podpoznańskich Gądkach. W najbliższym czasie odbędzie się spotkanie przedstawicieli „S” z pracodawcą w celu omówienia zasad współpracy. Spółka zajmująca się produkcją skrzynek pocztowych zatrudnia ok. 100 osób. b

## Być kobietą

Z badania Instytutu Filozofii i Socjologii PAN wynika, że chociaż wśród ogółu bezrobotnych bez pracy jest podobna liczba mężczyzn i kobiet, to w grupie osób długotrwale bezrobotnych kobiety stanowią 60 proc. Mimo, że wśród niepracujących to kobiety są lepiej wykształcone.

Mężczyźni mają uprzywilejowaną pozycję na rynku pracy. Stopa bezrobocia wśród pań od lat utrzymuje się na poziomie wyższym niż u mężczyzn. Analizy przeprowadzone m.in. przez Instytut Filozofii i Socjologii PAN wskazują, że problem ze znalezieniem pracy mają kobiety z wyższym wykształceniem.

Jak widać, pracodawcy chętniej zatrudniają mężczyzn niż kobiety. A kiedy pojawiają się pierwsze symptomy kryzysu gospodarczego, z pracy szybciej zwalniane są panie. Przerwa w karierze zawodowej najczęściej jest związana z koniecznością

zajęcia się dziećmi i domem. Według psychologów po dwóch, trzech latach przerwy w karierze za zawodowej, zaczyna się pojawiać poczucie izolacji, brak pewności siebie i swoich umiejętności.

I często nie ma tu znaczenie wykształcenie czy funkcja pełniona wcześniej przez kobietę. Udany powrót kobiety na rynek pracy zależy nie tylko od jej determinacji, lecz także od podejścia pracodawcy.

Bezrobocie to nie jedyny problem, z którym borykają się panie. Według Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń, przeprowadzonego przez Sedlak&Sedlak w 2013 roku wynika, że kobiety zarabiają o około 900 zł mniej niż mężczyźni zatrudnieni na takich samych stanowiskach, zarówno w firmach polskich, jak i zagranicznych.

Tak gdzie zarobki są najwyż-

ciąg dalszy na str. 2



# Doświadczenia na dzieciach

Wkrótce rozpocznie się rekrytacja do szkół podstawowych na nowych zasadach. Rodzice i sami nauczyciele mają wiele wątpliwości.

- Do każdego dziecka nauczyciel będzie podchodzić indywidualnie, bo nawet dzieci, które urodziły się tego samego dnia i roku mogą być na różnym poziomie dojrzałości szkolnej - mówiła podczas zebrania z rodzicami przedszkolaków dyrektorka szkoły podstawowej na poznańskim Grunwaldzie.

Z jednej strony indywidualne podejście, a z drugiej kuriozalne wytyczne prawodawcy, który aktem prawnym zdecydował, że dzieci urodzone w 2008 r., ale w pierwszym półroczu są gotowe, by pójść do szkoły, a te urodzone po 1 lipca jeszcze nie. Ponadto jeśli rodzic chce, by dziecko 6-letnie z pierwszego półrocza pozostało jeszcze rok w przedszkolu, musi opinię psychologa udowodnić, że jego dziecko nie nadaje się do szkoły.

- Wszystkie dzieci w mojej grupie są mądre i intelektualnie rozwinięte, ale na palcach jednej ręki mogę wskazać te, które według mnie dojrzały do tego, by rozpocząć od września naukę w szkole - przyznała szczerze jedna z nauczycielek przedszkolnych.

Spora, a można rzec, że większa część rodziców podziela to zdanie i liczy na to, że będzie mogła zostawić dzieci w przedszkolu jeszcze rok, by poszły do szkoły ze swoimi rówieśnikami urodzonymi w drugim półroczu.

Oprócz oceny, że dzieci z pierwszego półrocza są dojrzałe szkolnie od tych z drugiego, wiele wątpliwości rodziców budzi zapis, że jeśli dziecko nie sprosta zadaniom szkolnym, to będzie można je po pierwszym



Wielu rodziców 6-latków wolałoby zostawić swoje dzieci jeszcze przez rok w przedszkolu

półroczu cofnąć do przedszkola.

- Czy moje dziecko jest królikiem doświadczalnym i gdy nie sprawdzi się w szkole, to wróci do przedszkola? - pyta matka 6-letniej Marysi. - Dziecko nie jest istotą społeczną? Szkoła to jest i nowe środowisko. Córka zaadaptuje się, pozna nowych kolegów i gdy nie poradzi sobie w szkole będzie musiała wrócić do przedszkola - znów może do innych dzieci - i od nowa przejść proces adaptacyjny.

Nowością w rekrutacji jest także konieczność uzyskania określonej liczby punktów przyznawanych przez komisję rekrutacyjną, które to punkty muszą zebrać dzieci ubiegające się o przyjęcie do szkoły spoza rejonu. Punkty otrzymuje się za to, że dziecko chodziło wcześniej do przedszkola działającego w ra-

mach wybranej szkoły, za to, że rodzice płacą podatki w Poznaniu, a także gdy do tej samej szkoły chodzi starsze rodzeństwo i gdy miejsce pracy rodziców znajduje się w obwodzie szkoły.

Podczas zebrania rodzice pytali, jaka jest minimalna liczba punktów decydująca o przyjęciu dziecka do wybranej szkoły.

- Tego jeszcze nie wiemy - odpowiedziała pani dyrektor.

Na wiele pytań dyrekcje szkół nie znają odpowiedzi, choć rekrutacja wkrótce rusza. Podobnie jest z podręcznikami. W ramach polityki prorodzinnej państwa, przyszłoroczne pierwszaki otrzymają darmowe podręczniki (od lat w tureckich szkołach dzieci otrzymują za darmo podręczniki szkolne, podobnie na bliższych nam Węgrzech). Jest marzec, a prace

nadal trwają. Ministerstwo nie chce nawet wyjawiać nazwisk ekspertów, którzy opracowują podręczniki tłumacząc, że podawanie nazwisk mogłoby wywołać wrażenie presji na grupie eksperckiej i komunikuje ogólnikami, że prace są zaawansowane. Ktoś chyba zapomniał, że książki nie tylko trzeba napisać, ale przygotować projekt graficzny, zredagować, wydrukować i rozkolportować. A to wymaga odpowiedniego czasu. Istnieją duże obawy, że rok szkolny pierwszaki rozpoczną bez podręczników i co wtedy z programem nauczania?

Wygląda na to, że uczestniczymy w szkolnym eksperymencie, którego konsekwencje poniesie nie ministerstwo czy urzędnicy, ale dzieci i ich rodzice. AD

# Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w Lesznie rozpoczęły się już 28 lutego br. audycją radiową w lokalnej rozgłośni Radia Elka. Audycja zakończyła się konkursem telefonicznym z wiedzy o bohaterach - Żołnierzach Wyklętych. Nagrody książkowe i rzeczowe ufundowała leszczyńska „Solidarność” oraz pan Piotr Mądry.

W sobotę 1 marca br. w Bazylice p.w. Św. Mikołaja została odprawiona Msza św., po której nastąpiło odsłonięcie obeliska w hołdzie Żołnierzom Wyklętym.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Armii Krajowej, władz miasta, postowie, organizacje społeczne i polityczne oraz członkowie NSZZ „Solidarność”, orkiestra Miasta Leszna.

Obecne były poczty sztandarowe m.in.: leszczyńskiego oddziału Zarządu Regionu, Krajowego Sekretariatu Rolnictwa NSZZ „Solidarność”, Polskich Linii Kolejowych oraz kibiców Klubu Unia Leszno i

„Leszczyńskich Patriotów”. Przy zapalonych racach skandowano hasła „Armia Wyklęta – Leszczyńska Unia Pamięta”, „Cześć i Chwała Bohaterom”.

Do powstania obeliska, który znajduje się przy ul. Poniatowskiego przyczynił się w znacznej mierze leszczyński Oddział NSZZ „Solidarność”.

W ramach obchodów Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, dnia 14 marca br. w sali kinowej Centrum Kultury i Sztuki odbędzie się projekcja filmu pt. „Żołnierze Wyklęci” oraz „Losy niepokornych”, a 22 marca koncert Andrzeja Kołakowskiego. Bożena Górczak



## PROFIT CLUB

## NASI PARTNERZY O SOBIE



Jeżeli chcesz pomóc Oleńce, Amelce, Emilce lub Marysi zajrzyj na [www.solidarnosc.poznan.pl](http://www.solidarnosc.poznan.pl)  
Nie trzeba nic wpłacać! Wystarczy tylko zdecydować, gdzie ma trafić 1% Twojego podatku. Jeśli tego nie zrobisz, o Twoich pieniądzech będą decydować inni.



Ola Flisikowska  
KRS 0000037904  
Numer subkonta  
18678  
Flisikowska  
Aleksandra



Amelka Kusiak  
KRS 0000037904  
Numer subkonta  
16403  
Kusiak Amelia



Emilka Mizarewicz  
KRS 0000037904  
Numer subkonta  
19235  
Mizarewicz Emilia



Marysia Dudziak  
KRS 0000037904  
Numer subkonta  
15841  
Dudziak Maria

Wszystkie dziewczynki są podopiecznymi Fundacji "Zdążyć z pomocą"

## Być kobietą

ciąg dalszy ze str. 1

sze czyli w Warszawie różnica w 2013 roku wynosiła aż 26 proc. W Lublinie gdzie zarobki były najniższe, panowie zarabiali ok. 600 zł więcej.

Problem nie dotyczy tylko Polski. W większości krajów europejskich sytuacja kobiet w sferze zawodowej nie jest taka sama jak sytuacja mężczyzn. Panom trudniej jest znaleźć i utrzymać stałą pracę, osiągają przeciętnie niższe wynagrodzenia, mają także mniejsze możli-

wości awansu na stanowiska kierownicze.

- Kluczem do wszystkiego jest równość szans - komentuje Danuta Wojdat, pełnomocnik KK NSZZ „Solidarność” do spraw kobiet - Mimo wielu działań prowadzonych od lat, Polki nadal nie są równym partnerem na rynku pracy. Ich wynagrodzenia są niższe, trudniej im o awans, przede wszystkim trudniej o równe szanse przy podnoszeniu kwalifikacji. A przecież każdy powinien mieć takie same szanse na rozwój. *hd*